

Sygn. akt V Ga 8/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Zofia Wolna**

Sędziowie: SSO Andrzej Znak, SSR del. Iwona Łyszczarz (spr.)

Protokolant: Agnieszka Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2016 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 30 października 2015 roku

sygn. akt VIII GC 911/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt V Ga 8/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 października 2015 roku wydanym w sprawie sygn. VIII GC 911/14 Sąd Rejonowy w Częstochowie zasądził od pozwanej (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 1119,35 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2014 roku oraz kwotę 228,02 złotych z tytułu kosztów procesu. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód A. S. prowadzący działalność gospodarczą w zakresie usług rachunkowo-księgowych i doradztwa podatkowego oraz (...) Spółka akcyjna z/s w W. (poprzednik prawny pozwanej) zawarli pisemną umowę o odpłatne świadczenie na rzecz powoda jako abonenta usługi (...) usługi polegającej na udostępnieniu funkcjonalności transmisji danych z dostępem do Internetu oraz umożliwieniu realizowania wychodzących i przychodzących połączeń telefonicznych w technologii VoIP, czyli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych regulowaną przepisami ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz.U. 2014 poz. 243 ze zm.). Zgodnie z §11 pkt 8 umowy jej integralną część miał stanowić „Regulamin promocji (...) Pakiet w okresie pilotażowym z opcją przedłużenia na warunkach promocyjnych”, ponadto poniżej powołanego postanowienia umownego wydrukowany został tekst oświadczenia abonenta o otrzymaniu „Regulaminu usługi (...) świadczonej przez (...) S.A.”, „Cennika usługi (...)” oraz wspomnianego wyżej regulaminu w okresie pilotażowym, z zamieszczonymi obok polami do wypełnienia w

postaci dwóch kratak: TAK i NIE, z których żadne nie zostało wypełnione. Powód nie pamiętał, czy wraz z umową otrzymał jakikolwiek regulamin. Egzemplarz „Regulaminu usługi (...) świadczonej przez (...) S.A.”, na treść którego powoływała się pozwana, został przez nią przedłożony w załączeniu do odpowiedzi na pozew, jednak nie został przedłożony jakikolwiek dokument wskazujący na dostarczenie regulaminu powodowi. Wobec powyższego w ocenie Sądu Rejonowego brak było dowodu, że powód otrzymał i zaakceptował przedmiotowy regulamin. Sąd I instancji wskazał, że to przedstawiciel (...) S.A. powinien dostarczyć kontrahentowi regulamin i zapewnić, by w miejscu do tego przeznaczonym znalazło się odpowiednie oświadczenie powoda w przedmiocie otrzymania egzemplarza regulaminu, tak aby zgodnie z art. 384 k.c. wiązał on powoda.

W okresie pomiędzy 19 a 26 sierpnia 2013 roku powód został pozbawiony łączności, co zgłosił pozwanej, która zarejestrowała pierwszą reklamację w dniu 22 sierpnia 2013 roku pod numerem zgłoszenia (...). Potwierdziła jednocześnie „nieprawidłowości dotyczące braku możliwości wykonywania połączeń i korzystania z usługi internetowej (...) w okresie od 19 sierpnia 2013 roku”. W dniu 30 września 2013 roku pozwana zarejestrowała drugą zgłoszoną przez powoda reklamację pod numerem (...), potwierdzając „brak świadczenia tej usługi w okresie od 23 do 26 sierpnia 2013 roku”.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej A. S. zatrudniał 10 pracowników, z których każdy zajmował się obsługą kilkunastu klientów, w tym m.in. przesyłaniem e-deklaracji podatkowych do urzędów skarbowych. Wobec braku łączności internetowej i konieczności wywiązania się z umów z klientami, powód w dniu 22 sierpnia 2013 roku zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w sieci (...) z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z/s w W. za odpłatnością w postaci abonamentu miesięcznego w wysokości 40,57 złotych netto (49,90 złotych brutto) na czas oznaczony 24 miesiące. Na wypadek jednostronnego rozwiązania przez powoda umowy przed upływem powyższego okresu zastrzeżono karę umowną w wysokości 800,00 złotych, pomniejszoną o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Celem skonfigurowania dostępu do sieci powód zawarł stosowną umowę z informatykiem, któremu uiszczył należność za wykonaną usługę w kwocie 450,00 złotych netto (553,50 złotych brutto). Kwotę tę, jak również kwotę abonamentu w sieci (...) za pierwszy miesiąc powód ujął w kosztach uzyskania przychodu i odliczył VAT. Nie uczynił tego w przypadku abonamentu za kolejne miesiące, gdyż po przywróceniu łączności 26 sierpnia 2013 roku korzystał w działalności gospodarczej ponownie z łączności internetowej w ramach umowy z pozwaną. Pozwana spółka wypłaciła powodowi kwotę 180,20 złotych netto, w tym kwotę 21,19 złotych tytułem zwrotu opłaty abonamentowej wobec przerwy w świadczeniu usług oraz kwotę 159,00 złotych tytułem anulowania opłaty abonamentowej za cały miesiąc wrzesień 2013 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo było częściowo zasadne.

Powód wobec braku łączności musiał natychmiast zapewnić sobie alternatywny dostęp do sieci, aby wypełnić swoje obowiązki wobec klientów, w tym w zakresie składania w ich imieniu na koniec miesiąca elektronicznych deklaracji podatkowych do organów skarbowych, i nie miał możliwości pełnego i dogłębnego przeanalizowania rynku dostępnych usług internetowych pod kątem wyboru opcji najtańszej i zarazem spełniającej stosowne wymagania sprzętowe. Priorytetem było uzyskanie dostępu do sieci jak najszybciej z jednoczesnym zapewnieniem odpowiedniego poziomu technicznego oraz maksymalnego poziomu bezpieczeństwa przesyłu danych. Działanie powoda stanowiło normalne następstwo zaniechania wykonania zobowiązania przez pozwaną – braku zapewnienia łączności internetowej zgodnie z zawartą umową, stąd zdaniem Sądu I instancji pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem spółki (art. 361 §1 k.c.), która nie dowiodła, by zaoferowała kontrahentowi jakikolwiek alternatywny sposób wykonania usługi przez czas wyjaśniania sprawy. Co do zasady roszczenie powoda Sąd uznał zatem za usprawiedliwione, bowiem poniósł on wydatki stanowiące jego szkodę i pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umówionej usługi, stanowiącym następstwo okoliczności, za które pozwana ponosi odpowiedzialność (art. 471 i art. 361 k.c.). Wobec braku podstaw do ustalenia, iż powód otrzymał i zaakceptował „Regulamin usługi (...) świadczonej przez (...) S.A.”, a w konsekwencji braku podstaw do przyjęcia, że przedmiotowy regulamin wiązał go w myśl art. 384 k.c., Sąd nie ustalał kwoty należnego odszkodowania w oparciu o postanowienia tego regulaminu, lecz oparł się na przepisach Prawa telekomunikacyjnego oraz kodeksu cywilnego - stosowanego z mocy art. 104 ust.1 i 2 Prawa telekomunikacyjnego do odpowiedzialności przedsiębiorców

telekomunikacyjnych za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi telekomunikacyjnej. Sąd I instancji uznał, że obok zwrotu powodowi poniesionych przez niego wydatków i kosztów w myśl art. 361 §2 k.c., pozwana spółka winna zwrócić nienależną opłatę za umówioną usługę, która nie została faktycznie wykonana w reklamowanym okresie. Zwrot winien nastąpić nie tylko za okres obejmujący dni 23, 24, 25 i 26 sierpnia 2013 roku w kwocie 21,19 złotych, lecz za cały okres braku łączności, tj. za 8 dni zaniechania wykonywania usługi: 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26 sierpnia 2013 roku, czyli kwota dwukrotnie wyższa – 42,38 złotych (2 x 21,19 złotych). Odnośnie odszkodowania, to pozwana winna z kolei zwrócić powodowi poczynione wydatki na zapewnienie niezbędnej łączności telekomunikacyjnej, przy czym wskazując ich wysokość Sąd miał na uwadze obowiązki poszkodowanego - wierzyciela w zakresie zapobiegania rozszerzaniu się szkody i zmniejszania jej rozmiarów, wywodzone z dyspozycji art. 354 §2 k.c., jak również art. 362 k.c. Pozwana była zatem zobligowana zrekompensować powodowi łączną kwotę 1 257,16 złotych, na którą składały się: 766,59 złotych (odpowiadająca wysokości kary umownej należnej na rzecz (...) spółki z o.o.), 40,57 złotych (opłata abonamentowa netto w sieci (...) za pierwszy miesiąc) oraz 450,00 złotych (wynagrodzenie netto za skonfigurowanie dostępu do sieci). Kwotę tę Sąd pomniejszył o należność już uiszczoną powodowi tytułem odszkodowania w postaci korekty (anulowania) abonamentu za wrzesień 2013 roku, przy modyfikacji wysokości zwrotu opłaty abonamentowej za okres braku łączności, tj. o 137,81 złotych i w konsekwencji zasądził tytułem odszkodowania 1 119,35 złotych z odsetkami ustawowymi należnymi w oparciu o art. 481 §1 i 2 k.c. z tytułu samego opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego niezależnie od winy dłużnika i szkody wierzyciela od dnia 27 maja 2014 roku, tj. od dnia następnego po dniu otrzymania przez pozwaną odpisu pozwu z załącznikami. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną spółkę, która zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 384 §1 k.c. w zw. z art. 384 §2 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię wynikającą z nieuwzględnienia, że doręczenie wzorca umownego nie obowiązuje, gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, kontrahent mógł z łatwością dowiedzieć się o treści wzorca oraz, gdy strona umowy nie jest konsumentem, chyba że zawarta umowa jest umową powszechnie zawieraną w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 230 k.p.c. przez błędne uznanie, iż strona powodowa nie otrzymała wzorca umownego, pomimo iż w toku postępowania w I instancji nie zanegowała tego faktu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, względnie – z ostrożności procesowej – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej spółki nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, ponieważ znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 §1 k.p.c.

Odnosząc się do stawianych przez skarżącą zarzutów naruszenia prawa materialnego trzeba podkreślić, że wzorec umowny może mieć moc wiążącą wyłącznie wówczas, gdy umowa pomiędzy stronami została ważnie zawarta. Nie jest to jednak przesłanka wystarczająca. Dla podmiotów stosunków cywilnoprawnych prawnie relewantne mogą być bowiem wyłącznie nakazy i zakazy, które zostały im zakomunikowane w sposób określony prawem. Przepis art. 384 k.c. wskazuje jako regułę, że dla nadania wzorcowi mocy wiążącej dla kontrahentów wzorec umowy powinien zostać doręczony drugiej stronie (art. 384 §1 k.c.), jednak w pewnych sytuacjach można poprzestać na stworzeniu warunków do łatwego dowiedzenia się o treści wzorca (art. 384 §2 k.c.), a w innych przypadkach konieczne jest udostępnienie wzorca drugiej stronie w oznaczony sposób (art. 384 §4 k.c.). Niedopełnienie wskazanych wymogów

informacyjnych oznacza brak mocy wiążącej wzorca, którym posłużył się proponent. Wzorzec nie kształtuje wówczas treści zobowiązania, umowa zawarta przez strony jest natomiast ważna i wywołuje skutki w myśl art. 56 k.c.

Należy zgodzić się ze skarżącą, że w sytuacjach opisanych w art. 384 §2 k.c. ustawodawca rezygnuje z wymogu doręczenia wzorca mając na uwadze ułatwienie obrotu cywilnoprawnego. W tym wypadku strony wiążą także wzorce niedoręczone, o ile łącznie są spełnione warunki określone w dyspozycji powołanego przepisu, czyli - posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, a adherent nie będący konsumentem (lub nawet posiadający ten przymiot, jednak zawierający umowę w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego) mógł z łatwością dowiedzieć się o treści wzorca. Ciężar dowodu tych okoliczności spoczywa jednak każdorazowo na proponencie, który powołuje się na moc wiążącą wzorca, lecz nie doręczył go drugiej stronie przy zawieraniu umowy (vide: Adam Olejniczak, Komentarz do art. 384 kodeksu cywilnego, w: komentarze Lex).

Pozwana spółka świadcząc usługi telekomunikacyjne należy do grupy podmiotów kontraktujących z odbiorcą masowym, zarówno profesjonalnym jak i konsumentem, i posługujących się wzorcem przy zawieraniu umów. Poza sporem pozostaje, że w tej branży korzystanie z wzorców umownych jest zwyczajowo przyjęte, jednak ta okoliczność nie jest wystarczająca, by podzielić zarzuty skarżącej o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisu art. 384 §1 k.c. w zw. z art. 384 §2 k.c. Jak już bowiem podniesiono, niedoręczony wzorzec może wiązać kontrahenta tylko wówczas, gdy proponent stworzył warunki, w których adherent mógł z łatwością dowiedzieć się o treści wzorca. Ocena spełnienia tej przesłanki zależy każdorazowo od okoliczności związanych z zawarciem konkretnej, jednostkowej umowy i musi być ustalana ad casu. Pod uwagę bierze się wówczas dotychczasową praktykę posługiwania się wzorcem przez strony we wzajemnych stosunkach, rodzaj zobowiązania, miejsce udostępnienia, sposób wyeksponowania i rozmiar wzorca, jego czytelność, czy nawet doświadczenie handlowe stron. W każdym jednak przypadku to proponent musi dowieść, że wzorzec został udostępniony adherentowi w taki sposób, że łatwo mógł się on dowiedzieć o jego treści.

W niniejszej sprawie zarzut oparty na art. 384 §2 k.c. i odnoszący się do „zwyczajowego posługiwania się wzorcem umownym przez pozwaną spółkę” skarżąca podniosła dopiero w apelacji nie wskazując na tę okoliczność i skutki z niej płynące w toku postępowania przed Sądem I instancji. Nie zmienia to jednak faktu, że powołując przedmiotowy zarzut pozwana zobligowana była w myśl art. 6 k.c. udowodnić, że stworzyła powodowi warunki do łatwego dowiedzenia się o treści wzorca, a temu obowiązkowi skarżąca w żaden sposób nie sprostała. Poza twierdzeniem, że powód jako profesjonalista nie powinien mieć żadnego problemu ze znalezieniem regulaminu na stronie operatora telekomunikacyjnego, pozwana powołała żadnych innych okoliczności pozwalających wnioskować, że A. S. był związany regulacjami zawartymi we wzorcu, gdyż mógł łatwo dowiedzieć się o jego treści. Zarzut ten chybiony jest także o tyle, że moc wiążąca wzorca w postaci elektronicznej zgodnie z dyspozycją art. 384 §4 k.c. wprost uzależniona jest od jego dostarczenia kontrahentowi przed zawarciem umowy w taki sposób, by mógł on ten wzorzec przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności. Odesłanie zatem kontrahenta do wzorców zamieszczonych na stronie www z pewnością nie spełnia tego wymogu.

Sąd Rejonowy w świetle zebranego materiału dowodowego prawidłowo zatem ustalił, że wzorzec umowny nie został powodowi doręczony, co skutkowało konkluzją o braku jego mocy wiążącej dla stron umowy. Pozwana natomiast nie dowiodła, by ustalenie to było obarczone wadą z uwagi na spełnienie się przesłanek z §2 art. 384 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie także podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów proceduralnych, tj. art. 230 k.p.c. Sąd I instancji w sposób wyczerpujący ocenił zebrany materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia złożone przez powoda, którym dał wiarę opierając na nich ustalenia w zakresie stanu faktycznego, w tym co do kwestionowanej przez pozwaną okoliczności niedoręczenia kontrahentowi regulaminu będącego wzorcem umownym. Powód nie potrafił wprawdzie przypomnieć sobie i odpowiedzieć na pytanie, czy otrzymał sporny wzorzec, jednak z tej deklaracji, wbrew zarzutom pozwanej, nie można wysnuć wniosku, że nie wypowiedział się on co do twierdzeń przeciwnika. Powód uczciwie bowiem wskazał, że nie pamięta, czy regulamin został mu doręczony, natomiast ciężar udowodnienia faktu doręczenia i tak spoczywał na skarżącej, która wobec jego nieudźwignięcia nie może skutecznie próbować przerzucić go na stronę powodową. Jak bowiem pozwana sama wskazuje - o zastosowaniu art. 230 k.p.c. decyduje ocena całego zgromadzonego materiału dowodowego, a nie samo

niewypowiedzenie się strony co do twierdzeń przeciwnika. By skorzystać z dyspozycji art. 230 k.p.c. Sąd I instancji musiałby być zatem przekonany w okolicznościach tej konkretnej sprawy, że strona nie zamierzała zaprzeczyć faktom powołanym przez oponenta, a taka sytuacja nie miała miejsca.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i na mocy art. 385 k.p.c. oddalił środek zaskarżenia, zasądzając jednocześnie, na podstawie art. 98 k.p.c. koszty postępowania apelacyjnego na rzecz powoda w kwocie 90,00 złotych. Składają się na nie koszty zastępstwa adwokackiego.